

Grzybowski, Michał Marian

Parafia Ciechomice w przededniu swego 600-lecia (1392-1992)

Studia Płockie 15, 215-223

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Michał Marian Grzybowski

PARAFIA CIECHOMICE W PRZEDEDNIU SWEGO 600-LECIA (1392—1992) *

1. Z HISTORII CIECHOMIC I OKOLIC

W XI i XII w. Płock stał się jedną ze stolic państwa polskiego, był przede wszystkim stolicą rozległej dzielnicy — Mazowsza. Tereny nad Wisłą po obu stronach były tu dość wcześnie zaludnione ze względu na stosunkowo łatwe i korzystne warunki osadnicze. Czynnikiem sprzyjającym osiadłej tu ludności były puszcze i lasy, które dawały im utrzymanie, wyżywienie, a wśród częstych napadów także schronienie.

Najstarsze ośrodki osadnicze na tym terenie po lewej stronie Wisły — to Gostynin i Gąbin, stanowiące najpierw własność książęcą, potem królewską. Najważniejszym grodem, a potem siedzibą kasztelanii, wreszcie stolicą tej części dzielnicy mazowieckiej było miasto Gostynin. Zamek gostyniński z XIV w., rozbudowany w czasach renesansu, szczególnie przez Krzysztofa Szydłowieckiego (1513—1532), kiedy jako kanclerz koronny dzierżył starostwo gostynińskie, wślawił się różnymi wydarzeniami. W tymże zamku w Gostyninie więziony, wzięty był do niewoli w 1610 r. car moskiewski Wasyl Szujski i jego bracia: książęta Dymitr i Iwan. Car Wasyl i książę Dymitr zmarli w Gostyninie w 1612 r., a ciała ich przewieziono do Warszawy.

Gostynin i ziemia gostynińska wydała wielu ludzi, którzy w ciągu wieków piastowali różne funkcje administracyjne, wojskowe i kościelne. Żył tu bowiem społeczeństwo wolnych kmieci — rycerzy. Ta warstwa ludności utrzymywała swoje uprzywilejowane stanowisko przez cały okres średniowiecza, przeobrażając się z czasem w szlachtę zagrodową. Mazowsze wyróżniało się zdecydowaną przewagą własności szlacheckiej. Taką właśnie typową wsią szlachecką, która była gniazdem rodowym dla wielu pokoleń w Rzeczypospolitej, były Ciechomice.

Ciechomice — to wieś w dawnym powiecie gostynińskim i historycznej piastowskiej ziemi gostynińskiej, która dopiero w 1462 r. została włączona do Korony, wchodząc w skład województwa rawskiego.

Po drugim rozbiórce Polski w 1793 r. tereny te dostały się pod zabór pruski, a w 1807 r. weszły w skład Księstwa Warszawskiego. W Królestwie Polskim od 1816 r. należały do powiatu gostynińskiego i województwa mazowieckiego, a od 1837 r. do guberni warszawskiej. W niepodległej Polsce w latach 1923—24 powiat gostyniński, a więc i Ciechomice, znalazły się w województwie warszawskim. Obecnie, po ostatniej reorganizacji od 1975 r., należą do województwa płockiego.

* Odczyt został wygłoszony 30 listopada 1986 r. w kościele parafialnym w Ciechomicach.

Właścicielami Ciechomic od XIV w. byli Ciechomscy herbu Wąż. Pierwszą osobą związaną z tą wsią, znaną z dokumentów, był Stefan z Ciechomic, piastujący od 1368 r. godność starosty gostynińskiego, od 1374 starosty plockiego, a od 1397 r. także i starosty rawskiego. Tenże Stefan był protoplastą i założycielem potężnej gałęzi rodziny szlacheckiej, która w ciągu wieków, będąc właścicielką Ciechomic, piastowała różne urzędy i spełniała wielorakie obowiązki.

Jako starosta i podkomorzy gostyniński Stefan z Ciechomic, zwany potem Ciechomskim, występował na liście świadków w dokumencie sprzedaży przez księcia mazowieckiego Siemowita II młyna we wsi Biała, młynarzowi Andrzejowi 28 kwietnia 1378 r. Synem Stefana był Mikołaj, kanonik plocki i kustosz katedralny włocławski, występujący w dokumentach w latach 1402—1404.

Znany był także z tego roku Andrzej z Ciechomic, zwany Szczubioł. Od 1424 r. zajmował różne urzędy, był podkomorzym, kasztelanem i starostą gostynińskim, a od 1433 r. także kasztelanem plockim. Najwyższy urząd ziemski, to jest wojewody mazowieckiego, osiągnął w 1445 r. i piastował go do 1449 r. W 1436 r. wspólnie z bratem swoim Janem sprzedał w Płocku jakiś plac.

W 1477 r. bracia Piotr i Paweł z Ciechomic Ciechomscy sprzedali część dóbr w Krzywańczynie. Na podstawie dokumentów z lat 1459—1484 znany był Andrzej Ciechomski z Ciechomic, podkomorzy, chorąży i sędzia ziemi gostynińskiej. On to w 1484 r. dostał od króla Kazimierza Jagiellończyka pozwolenie na wykup od brata wsi królewskiej Topolno w powiecie gąbińskim. W późniejszych latach pojawia się Jan Ciechomski w 1589 r., sędzia ziemi gostynińskiej; Marcin Ciechomski w 1626 r., miecznik sochaczewski.

Jan i Stanisław Ciechomscy brali udział w wyborze króla Jana Kazimierza i podpisali jego elekcję w 1648 r., zaś podpis Jana Ciechomskiego widnieje na dokumencie elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 r. W epoce saskiej w latach 1746—49 dał się poznać stolnik gostyniński i sochaczewski Michał Ciechomski. Szambelanem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego był Jan Ciechomski, który w 1792 r. był komisarzem cywilno-wojskowym ziemi sochaczewskiej. W 1837 r. legitymował swoje szlacheństwo w Królestwie Józef Ciechomski. Śmiało więc można powiedzieć, że ten ród szlachecki przetrwał nieprzerwanie na tej ziemi prawie 500 lat. W 1827 r. Ciechomice miały 25 domów i 269 mieszkańców, zaś dobra Ciechomice składały się z majątku w Ciechomicach oraz z przynależnych wsi Zaździerz, Grabina, Budy Dolne, Budy Ciechomskie, Wincentów i Matyldów. Posiadały również murowany browar i cegielnię.

2. PARAFIA I KOŚCIOŁY CIECHOMIC

Wynikiem wczesnego rozwoju osadnictwa na tych terenach było formowanie się sieci parafialnej. Utworzenie biskupstwa w Płocku dla Mazowsza w 1075 r. za czasów Bolesława Śmiałego dawało podstawę do zorganizowanej pracy nad chrystianizacją tych terenów. Sieć parafialna na tym obszarze kształtowała się w tym okresie od XII do XV w. Najwcześniej powstały parafie w grodach gostynińskim i gąbińskim, być może już w XI w., z przełomu XII i XIII w. pochodzą parafie Białostarsk i Troszyn, zaś z drugiej połowy XIV w. parafie: Ciechomice, Dobrzyków, Dunipowo, Luszyn, Pacyna, Suserz i Zyck. Późniejsze, bo XV-wieczne, są parafie: Sokołowo, Osmolin, Sanniki i Solec.

Jeśli chodzi o parafię Ciechomice, nie zachował się dokument erekcyjny stwierdzający, w którym roku parafia powstała. Fundowana była na pewno

w drugiej połowie XIV w. Uposażył ją Stefan z Ciechomic, podkomorzy gostyński i starosta płocki. Pierwsza wzmianka o parafii Ciechomicie występuje w dokumencie z 1392 r. Najstarszy zapisany opis kościoła i parafii ciechomickiej pochodzi z 1609 r.; wtedy bowiem 28 października tegoż roku odbyła się wizytacja generalna, której protokół znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Płocku. Z protokołu tego dowiadujemy się, że kościół parafialny w Ciechomicach był orientowany, drewniany, kryty gontem, zbudowany pod wezwaniem św. Piotra Apostoła. Była to świątynia konsekrowana, mająca sufit i ściany z desek zwyczajnych, dwoje drzwi od zachodu i północy. Na środku kościoła była belka tęczowa z osobami przedstawiającymi Ukrzyżowanie. Posadzka w kościele ułożona z cegły, na chórze nie było żadnego instrumentu muzycznego, brakowało też konfesjonaułu do słuchania spowiedzi.

Wyposażenie kościoła stanowiły 3 ołtarze, to jest ołtarz wielki z mурową mensą i nastawą zawierającą nowy obraz. Dwa boczne ołtarze były wykonane z drzewa, jeden zawierał obraz Matki Boskiej, drugi — także drewniany — miał w nastawie jakieś stare płótno. Na wielkim ołtarzu znajdowało się drewniane tabernakulum, gdzie był przechowywany Najświętszy Sakrament. Obok stała drewniana rzeźbiona chrzcielnica ze wszystkimi aparatami. Do kościoła przylegała niewielka drewniana zakrystia wyposażona w potrzebne sprzęty liturgiczne. Były tam 3 srebrne kielichy mszalne, monstrancja, srebrny krzyż, ponadto dość ozdobne i bogate ornaty, kapy i antepedia adamaszkowe, atlasowe, kitajkowe. Tam też przechowywano księgi metryczne, które proboszczowie prowadzili od 1588 r. Przy kościele stała drewniana dzwonnica z 2 dzwonami.

Wraz z kościołem parafialnym powstał i funkcjonował cmentarz przykościelny, który był przez wieki jednocześnie miejscem grzebania ciał zmarłych. Na cmentarzu znajdowała się też kostnica, tzn. pomieszczenie, w którym gromadzono kości zmarłych wydobyte podczas kopania nowych grobów. Co jakiś czas nagromadzone w kostnicy kości powtórnie grzebano, wyrażając w ten sposób szacunek dla tych, których prochy na tym miejscu spoczywały. Wizyta z 1609 r. stwierdziła, że cmentarz był ogrodzony dylami zabezpieczającymi przed wchodzeniem inwentarza.

Plebanem był wówczas niejaki Franciszek, święcony w 1578 r. przez bpa Jakuba Bilińskiego, sufragana płockiego, a mianowany na probostwo w 1586 r. przez bpa płockiego Dunin-Wolskiego. Sam pleban nauczał prawd wiary, chrzczył, słuchał spowiedzi.

Przy kościele istniała szkoła parafialna. Było to zarządzenie kościelne dość pilnie przestrzegane w tych czasach. Nauczycielem, czyli jak mówiła wizytacja, rektorem szkoły wówczas był Jan ze Strzegocina, szlachcic z pochodzenia, żonaty, który mieszkał w specjalnie dla niego przygotowanym domu i utrzymywał się z akcydensu, czyli opłat składanych plebanowi za różne posługi. Rektor ze scholarami, czyli uczniami brał udział w niedzielnych nabożeństwach.

Teren parafii był stosunkowo niewielki. W jej skład wchodziły przez wieki, jak wymieniała wizyta z 1609 r. tylko cztery wsie: wieś kościelna Ciechomic, Zajezerze, Góry Wielkie i Małe.

Uposażeniem proboszcza była ziemia, której otrzymał od dziedzica 3 łany w 3 polach. Do tego dochodziły dziesięciny, jakie płaciła plebanowi ludność ze wsi Zajezerze oraz dziesięciny ze wsi Zaborowo koło Gostynina — nadane plebanowi w 1443 r. przez bpa płockiego Pawła Giżyckiego. Innych dochodów nie było, chyba że ktoś z wiernych ofiarował plebanowi jakieś datki. Na terenie parafii nie było żadnych heretyków ani skandali publicznych.

Pod koniec XVII w. prawdopodobnie stary kościół uległ zniszczeniu do tego stopnia, że zachodziła potrzeba wystawienia nowej świątyni. Uczynili to na początku XVIII stulecia miejscowi kolatorzy. Wizyta z 1753 r. stwierdzała, że kościół nowy wybudowała dziedziczka z Ciechomskich Tyznauzowa, wojewodzina nowogrodzka.

Ten nowy drewniany kościół w Ciechomicach, jak podała wizyta dziekana gostynińskiego z 1715 r., wybudowany został pod wezwaniem św. Anny. Na środku kościoła było wyobrażenie Ukrzyżowania z figurami na belce tęczowej; kościół miał 7 okien, 2 drzwi, wyposażony był w ołtarz wielki, konsekrowany, poświęcony św. Walerianowi męczennikowi, na nim umieszczono drewniane wyłacane cyborium. Ponadto w kościele były 3 ołtarze boczne.

Na dobrach Grabie zapisana była kościołowi suma 300 florenów, zaś Paweł Zaborowski, właściciel Zaborowa, od wielu lat nie wypłacał plebanowi przepisanej dziesięciny.

Podobne dane odnośnie kościoła i parafii potwierdziła wizyta generalna Ciechomic odbyta 29 maja 1717 r. Prawo patronatu nadal mieli dziedzice Ciechomscy, właściciele wsi. Kolejna wizyta z r. 1724 stwierdziła, że na obrazie Matki Boskiej były srebrne korony oraz że w świątyni było 7 różnych obrazów.

Sporo wiadomości o kościele i beneficjum ciechomskim zawiera opis dokonany przez ks. Jana Gilewicza, proboszcza dobrzykowskiego z 1753 r., gdy przejmował tę parafię w administrację.

Opis ten zawiera informację, że ołtarz wielki nie nowy, ale dobry, pozłacany nabył ks. Leon Ciechomski od ojców dominikanów z Płocka. W ołtarzu był umieszczony obraz Matki Boskiej piastującej na lewej ręce Pana Jezusa. Obraz był malowany na desce. Protokół wyrażał to słowami: „W tymże ołtarzu obraz Najświętszej Marii Panny Pana Jezusa piastującej na lewej ręce na drewnie malowany, na którym obrazie sukienka na niebieskim tle srebrem aftowana. Na głowie zaś korona sama srebrna Beatissimae Virginis Mariae”. Obok obrazu wisiały srebrne wota.

Ołtarz boczny po prawej stronie kościoła zawierał obraz św. Anny. „Ten ołtarz przedtym był wielkim ołtarzem”, teraz był bez portatilu. Trzeci ołtarz na lewej stronie był nowy, roboty snycerskiej, malowany niebieską farbą, złotem i srebrem. W tym ołtarzu był obraz Matki Boskiej: „w którym ołtarzu jest obraz samej tylko Najświętszej Panny Marii, nad której głową jest dwańście gwiazd samych srebrnych”. Ołtarz ten był wystawiony z legacji śp. Teresy Suskiej. Z tejże legacji przy tym ołtarzu na filarze był zawieszony domeczek snycerskiej roboty z Panem Jezusem miłosiernym. Protokół zapisał to w słowach: „Przy tym ołtarzu na cieni jest domeczek snycerską robotą, w którym statua jest Pana Jezusa miłosiernego, na którym jest odzienie płótna szwabskiego koroną białą obszyte”.

Przy wielkim ołtarzu były umieszczone dwa obrazy naprzeciw ołtarzy, jeden Najświętszej Marii Panny, drugi św. Barbary, innych obrazów malowanych na płótnie było 8. Były ponadto artystyczne figury z drzewa przedstawiające Chrystusa Zmartwychwstałego i Pieta, czyli statua Matki Bolesnej trzymającej ciało zdjętego z krzyża Pana Jezusa. Była nadto „Pasja według zwyczaju wysoko jedna na wół kościoła, przy której po obiedwie strony są statuy”. Sporo sprzętu liturgicznego sprawił ks. Leon Ciechomski. W prezbiterium były 2 ławki zwane „formami”, w których zasiadali dziedzice, gdy przyjeżdżali na mszę św., w nawie było 5 ławek dla wiernych. Posadzka w kościele była z tarcic. Jak podawał opis z 1753 r. „pod posadzką na wół kościoła przy

ławkach kolatorskich jest grób murowany, który jest wyprzątnięty z dawnych trumien podczas pochowania razem wszystkich kości w Roku Pańskim 1752". Siedem okien było oprawionych w olów, na chórze był pozytyw zakupiony przez X. L. Ciechomskiego. Tenże pleban zrobił nowe bramy drewniane, malowane, służące do ubierania Grobu Pańskiego w Wielki Piątek.

Przy kościele została dostawiona nowa zakrystia i dzwonnica. Poza księgami liturgicznymi, takimi jak mszał, agenda, gradual, antyfonarz, innych nie było, ponieważ spłonęły podczas pożaru plebanii w 1719 r. Zanotował to protokół z 1753 r. w słowach: „Innych zaś ksiąg nie znajduje się ani żadnych dokumentów, w których by mogło być wyrażone należytości jakiej do kościoła”. Pożar ten miał miejsce za bytności ks. Jana Wągradzkiego, który w Ciechomicach prawie 30 lat był komendantem, czyli administratorem. „Tenże sam po zgorzeniu tejże plebanii przybywszy czynił relację, że najbardziej żałuje ksiąg, które mi zgorzały”. Nową plebanię wybudowali kolatorowie w 1734 r. Do kościoła nadal należały 3 włóki gruntu w 3 polach i kawałek łąki. Ponadto na utrzymanie plebana płacił dwór ciechomski dziesięcinę w sumie 40 zł pol., a wieś Zaździerz dawała dziesięcinę snopową. Kościół miał także zapisaną sumę 2 tys. zł pol. od państwa Teresy i Tomasza Suskich z prowizją i obowiązkiem odprawiania mszy za ich dusze.

Niewielkie zmiany notowała kolejna wizytacja parafii odbyta 8 listopada 1763 r. przez Jana Pawła Bykowskiego, kanonika płockiego. Świątynia miała wówczas 3 ołtarze. W ołtarzu wielkim umieszczony był obraz Matki Boskiej ze srebrnymi koronami, po prawej stronie ołtarz św. Anny, a po lewej Matki Boskiej. Tenże ołtarz Matki Boskiej miał fundację 2 tys. florenów zapisaną 24 maja 1760 r. testamentem przez Teresę Suską.

Dość szczegółowy opis parafii dał protokół wizytacyjny z 1775 r., choć zmian większych nie uwydatnił. Sprawą istotną był fakt, że od kilkunastu lat nie było w Ciechomicach proboszcza. Powodem takiego stanu rzeczy było skromne utrzymanie beneficjalne. Dwór przejął grunta, dziesięciny rzadko kiedy dochodziły, stąd i o utrzymanie plebana było trudno. Dziedzicowi bardziej opłacało się sprowadzanie zakonników z pobliskiego Płocka do odprawiania nabożeństw i za to ich wynagradzanie niż dawanie stałego utrzymania plebana. Protokół z wizyty z 1775 r. notował to następująco: „Plebana z dawności przy tym kościele nie masz, tylko na komendę tegoż JKs. Jan Gilewicz, pleban dobrzykowski od dnia 29 miesiąca listopada roku przeszłego 1774 sobie z oficjum płockiego nadaną. Tego urodzenie, lata, formaty są opisane przy wizycie kościoła dobrzykowskiego, gdzie jest plebanem i tam mieszka zawsze, a tu czasem dojeżdża dla sprawowania administrowania św. sakramentów parafianom, gdyż ustawicznie ojcowie reformaci z Płocka przez W kolatora sprowadzani w tym kościele nie tylko w powszednie dni, ale i niedziele i w święta msze św. odprawują, naukę czasem przeczytawszy Ewangelię św. miewiają i św. sakramenta w potrzebie przypadłej administrują”.

Ta dłuższa nieobecność proboszczów w parafii Ciechomice i niemożność ich utrzymania sprawiły, że biskup płocki Michał Jerzy Poniatowski dekretem z 6 grudnia 1780 r. przyłączył parafię Ciechomice do parafii Dobrzyków, aby pleban dobrzykowski stale się nią opiekował. W praktyce równało się to niemal zniesieniu parafii, bo choć kościół istniał, nabożeństwa odprawiały się rzadko, całe życie parafialne przeniosło się do odległego Dobrzykowa. W 1782 r. wizytator zapisał: „Ten kościół ma ubogi sprzęt liturgiczny, ołtarzyki 3 bardzo stare i nadrujnowane, ambonka zła, ławki stare także. Sakramenta w tym koś-

ciele nie administrują się, lecz tylko w Dobrzykowie. Na odprawianie zaś mszy św. w niedziele i święta uroczyste sprowadza dwór księdza reformatora konwentu plockiego, ile że Ciechomice blisko Wisły leżą”.

Tak więc Ciechomice jako samodzielna parafia powoli zanikała a zyskiwała na tym parafia dobrzykowska, bowiem pleban z Dobrzykowa pobierał dziesięciny z Ciechomic w kwocie 40 florenów i wszelkie ofiary za posługi religijne. W plebanii ciechomskiej mieszkał nauczyciel, który opiekował się kościołem, co stwierdził wizytator: „Jest przy kościele stara chałupa nazwana plebanka, w tej bakalarz, czyli kantor usługujący kościołowi mieszka”.

Rozbiory, a potem całkowita utrata niepodległości Polski sprawiły, że sytuacja materialna Kościoła pogorszyła się, co utrwaliło ten stan, że Ciechomice przestały funkcjonować jako samodzielna parafia, ale korzystały z obsługi duszpasterskiej parafii Dobrzyków.

W 1818 r. na skutek nowych podziałów kościelnych w Królestwie Polskim cały dekanat gostyniński, a więc i Ciechomice, dostały się do diecezji warszawskiej, ale sytuacja duszpasterska w tej nowej sytuacji nie uległa zmianie. Ciechomice nadal pozostawały filią Dobrzykowa, opuszczona świątynia popadła w ruinę do tego stopnia, że w 1847 r. pozostały z niej tylko ściany, które wkrótce rozebrano. Jedynym wspomnieniem po dawnej parafii był cmentarz grzebalny. I choć w 1925 r. dekanat gostyniński i gąbiński na skutek nowych zmian kościelnych powróciły do diecezji plockiej, jeśli chodzi o Ciechomice, sytuacja nie uległa żadnej zmianie.

3. ŻYCIE RELIGIJNE WIERNYCH

Zanim jednak parafia uległa likwidacji, istniało w niej życie religijne. Skąpe są przekazy informujące nas, jak wyglądało życie parafian z Ciechomic sprzed 400 czy 500 lat. Na pewno w wielu sprawach układało się ono inaczej niż dziś. Jednak pewne elementy pozostały przez wieki wspólne bądź podobne.

Na nabożeństwa gromadzili się parafianie w ciągu wieków przeważnie w niedziele i święta. Dni powszednie były wypełnione pracą na roli, w lasach i nad wodą. Niedziela stwarzała okazję do oderwania się od pracy, przyścisła do kościoła w odświętnym ubraniu, odwiedzin, spotkań, a dla niejednego i do zaglądania do karczm. Wierni z całej parafii spotykali się na nabożeństwach, które w niedziele i święta zaczynały się od wczesnych godzin rannych. Uczestnictwo w nich nie było obowiązkowe, ale wiele osób chętnych i pobożnych brało w nich udział. Zaczynano śpiewem pieśni, następnie śpiewano Godzinki do Matki Boskiej, śpiewano lub mówiono Różaniec. Przed mszą pleban miał katechizację, a potem była uroczysta suma zakończona śpiewem „Anioł Pański” ofiarowanym za zmarłych.

Uroczystością, która gromadziła przez wieki społeczeństwo całej parafii, były odpusty parafialne. Z parafii ciechomskiej wierni najliczniej gromadzili się na odpust w dniu św. Piotra i Pawła, bowiem św. Piotr był patronem kościoła. Potem, po wybudowaniu nowego kościoła i zmianie jego wezwania na św. Annę, świętowano 2 odpusty. Te uroczystości odpustowe ze względu na tradycje jak w przypadku św. Piotra pozostały do dziś.

Ważnym obowiązkiem religijnym było wypełnianie przykazania kościelnego odprawiania corocznie spowiedzi wielkanocnej. Obowiązek ten był pilnie przestrzegany w całej Polsce. Na Mazowszu obowiązek spowiedzi wielkanocnej

wypełniany był skrupulatnie. W parafii Ciechomice sprawa ta wyglądała również podobnie, choć zdarzały się pojedyncze wypadki zaniedbań lub niespełniania tego obowiązku. Jeden z takich wypadków sygnalizował wizytator z 1775 r. pisząc: „Zawsze wszyscy spowiadać się zwykli, prócz dwojga w tym roku, a to Kazimierz Banasiak z żoną swoją z Gór, którzy nie tylko w tym wykroczyli, iż się w swoim kościele nie spowiadali, ale nawet i pozwolenia gdzie indziej spowiadać się nie brali”. Ogólnie trzeba zaznaczyć, że wizyty stwierdzały, iż wszyscy parafianie ciechomscy obowiązek ten spełnili wzorowo, postawa odmienna była czymś unikalnym.

Na tym miejscu trzeba pamiętać, że liczba mieszkańców w dawnych wiekach była znacznie mniejsza niż obecnie. Nie dysponujemy spisami ludności od czasów powstania parafii, ale należy sądzić, iż w tych 4 wsiach, które stanowiły trzon parafii, nie przekraczała ona 250 osób. Wizyta generalna z 1717 r. podała, że ludzi zdatnych do spowiedzi wielkanocnej było 185 osób, do tego trzeba doliczyć około 50 dzieci, co daje liczbę 235 parafian. W 1725 r. zanotowano 196 osób zdatnych do spowiedzi, którą wszyscy odprawili. Spis parafian z 1753 r. podawał, że było do spowiedzi wielkanocnej 165 osób, zaś w 10 lat potem, czyli w 1763 r. dorosłych było 220 osób. Wizyta generalna z 1775 r. podała, że „liczy się ludzi do spowiedzi wielkanocnej starych w tej parafii osób 240, dzieci zaś 78” czyli razem było 318 osób; była to rekordowa ilość w parafii Ciechomice. Ale też i teren parafii przez wieki okazał się rozwojowy. Od XIV w. do parafii należały tylko wsie: Ciechomice, Zajezerze, Góry i Górki. Potwierdzały to wizytacje odbywane w XVIII w. Dopiero pod koniec XVIII w. zaczęły tworzyć się nowe przysiółki, które dały początek nowym miejscowościom. Wizytator z 1775 r. wyraził to w słowach: „Należą do niego cztery wsie: to jest Ciechomice, Zajezerze, Góry i Górki, prócz tych żadnych nie ma wsi. Budy tylko popielarzów w lasach, lecz te na gruntach ciechomskich zostają w tej samej parafii”.

Parafia Ciechomice była wyznaniowo jednolita, tzn. zamieszkiwali ją katolicy, nie było Żydów ani protestantów. Ci ostatni zjawili się tu w XIX w.

Jeśli chodzi o skład socjalny parafii, to był on przez długi czas stabilny. Parafia składała się z dworu, szlachty cząstkowej oraz włościan. Obecność dworu przez stulecia pozostawiła swoje piętno na okolicznej ludności, która trudniła się w większości rolnictwem, choć w XIX w. i na tym terenie pojawiły się takie inwestycje jak browar i cegielnia, a ludność z Gór trudniła się wyrobem płótna.

4. TWORZENIE NOWEJ WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ

Po drugiej wojnie światowej sytuacja w wielu dziedzinach uległa radykalnej zmianie. Przeobrażenia dotyczyły także wsi oraz terenów podmiejskich, do których należą dziś okolice za Wisłą od strony Radziwia. Ożywiły się także sprawy związane z budownictwem sakralnym. W latach siedemdziesiątych zaczęto myśleć o tym, aby na terenie dawnego cmentarza, na którym stał kościół parafialny, co w świadomości pokoleń mieszkańców Ciechomic było bardzo żywe, stanęła nowa świątynia wzniesiona przez obecne pokolenie. Miało to być nawiązanie do dawnych czasów, kiedy Ciechomice były samodzielną parafią. Starania proboszcza dobrzykowskiego i parafian zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, bo oto w 1978 r. Kuria Biskupia w Płocku otrzymała od władz państwowych zezwolenie na budowę kaplicy w Ciechomicach. Z za-

palem i energią przystąpiono do prac wstępnych. Już 14 stycznia 1981 r. ówczesny proboszcz dobrzykowski ks. Jerzy Niestępski otrzymał za pośrednictwem Biskupa Płockiego Bogdana Sikorskiego kamień węgielny z grobu św. Piotra w Rzymie, poświęcony przez papieża Polaka Jana Pawła II, przeznaczony do fundamentów w budującym się kościele w Ciechomicach. Od tego czasu zaczęto odprawiać mszę św. na placu budowy nowego kościoła. Projektantem jego był inż. Tadeusz Olgerbrand z Warszawy. Wiele pracy i wysiłku w budowę nowego obiektu sakralnego włożyli sami przyszli parafianie ciechomscy, którzy czynem pomagali w różnoraki sposób, aby całość jak najszybciej mogła być oddana do użytku.

Budowa została zakończona jesienią i 5 grudnia 1982 r. odbyła się konsekracja nowo wybudowanego kościoła pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego, której dokonał Biskup Płocki dr Bogdan Sikorski.

Architektura kościoła jest nowoczesna i oryginalna. Wnętrze może pomieścić około tysiąca wiernych, co jest ważne, gdy się przewiduje rozwojowy charakter parafii. Pod całym budynkiem są podziemia, w których usytuowano pomieszczenia katechetyczne, zakrystię i salę zebrań. Kościół wyposażony jest w ołtarz główny zbudowany z cegły z drewnianą mensą i obrazem Matki Boskiej stanowiącym nastawę; posiada też ogniotrwale, pancerne tabernakulum, w którym przechowywany jest Najświętszy Sakrament. Także ambona wykonana jest z czerwonej cegły. Kościół jest pokryty blachą miedzianą.

Kiedy na terenie dawnego poświęconego stał nowy kościół, trzeba było myśleć o erekcji parafii. Dokonał tego Biskup Płocki dekretem z 9 stycznia 1983 r., pisząc w nim między innymi: „Ku większej chwale Boga Wszechmogącego, dla miłości serca Jezusowego, ku czci Matki Bożej Mazowieckiej i świętego Maksymiliana Marii Kolbego, przychylając się do próśb wiernych, dla ich duchowego dobra i ułatwienia spełniania obowiązków religijnych, po wysłuchaniu zgodnie z kan. 1428 zdania Kapituły Katedralnej i stron zainteresowanych na mocy przepisu kan. 1427 KPK erygujemy nową samodzielną parafię Ciechomice przy nowo zbudowanym kościele pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego i włączamy ją do dekanatu Płock—Wschód. Nowa parafia zostaje wydzielona z parafii macierzystej św. Stanisława w Dobrzykowie. Do erygowanej parafii w Ciechomicach należeć będzie ludność i teren następujących wiosek: Buły Dolne, Ciechomice Browar, Ciechomice Nowe, Ciechomice Stare, Góry, Grabina i Longinus. Na terenie tym przebywa obecnie ok. 2200 mieszkańców”. Proboszczem nowo powstałej parafii w Ciechomicach został ks. mgr Andrzej Więckowski, niegdyś wikariusz dobrzykowski w latach 1975—1978. Urząd proboszcza objął 16 stycznia 1983 r. Zamieszkał początkowo w starej plebanii w Dobrzykowie, a na nabożeństwa w Ciechomicach dojeżdżał, w przeciagu jednak 2 lat została wybudowana plebania, która architektonicznie tworzy jedność i całość z kościołem. W 1985 r. cała posiadłość parafialna została ogrodzona. W 1986 został otworzony cmentarz grzebalny o powierzchni 1,07 ha solidnie ogrodzony z piękną bramą. Projektantem cmentarza i ogrodzenia była p. arch. Maria Rerutkiewicz z Płocka. Poświęcenia cmentarza dokonał 2 listopada 1986 r. bp Andrzej Suski, sufragan płocki.

Młoda społeczność parafialna, bardzo dynamiczna, coraz bardziej się integruje, tworząc zgodny kolektyw. Jako dni odpustowe obchodzone są następujące uroczystości: św. Piotra Apostoła 29 czerwca, św. Maksymiliana 14 sierpnia oraz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny 8 grudnia. 15 marca 1985 r. dziekan płocki ks. prałat S. Budczyński z upoważnienia Kurii Płoc-

kiej erygował Drogę Krzyżową po wykonaniu i umieszczeniu pięknych stacji wyobrażających Mękę Pańską. W 1986 r. odbyły się pierwsze misje, które prowadzili ojcowie redemptoryści.

Tak więc nowa parafia w Ciechomicach stara się coraz bardziej dorastać do tego, aby mogła w pełni zaspakajać potrzeby religijne swoich wiernych parafian, a także i tych, którzy tu będą przyjeżdżali na wypoczynek. Niech zapal ten trwa, aby za osiem lat, kiedy Ciechomice będą obchodzić swoje 600-lecie, wspólnota ta mogła przeżyć je godnie i szlachetnie, wdzięczna Bogu i ludziom poprzednich pokoleń za dar wiary. Niech pokaże go nowym pokoleniom jako najcenniejszy skarb dla dobra Kościoła i Narodu.

uroczystości ma rodzina, szkła, tablice, wotywne i wazy. Tekst parafii Niedzborz przeżywa jubileusz 100-letni konsekracji obecnego kościoła. Warto dziś, w uroczystość odpustową święta Katarzyny i parafii św. Mikołaja, popatrzeć choćby pokrótce na prawie 600-letnie dzieje parafii, na wysiłki tylu pokoleń zachowania wiary i utrzymania kościoła.

Najstarsze wiadomości z tych terenów mamy o dwóch wsiach, mianowicie Sulkowie i Pokrytykach, które wymienia się w dokumencie księcia mazowieckiego Bolesława z 1349 r. Parafia powstała znacznie później, bo dopiero w 1502 r. W Archiwum Diecezjalnym w Płocku i w aktach parafialnych zachował się odpis dokumentu erekcyjnego z 9 września 1502 r. wydanego przez bpa płockiego Wincenego Przerębskiego, który na prośbę braci Mikołaja i Tomasa Bartnickich utworzył nową parafię w Niedzborzu. Teren parafii został wydzielony z parafii wcześniej już założonych, mianowicie Strzegowa i Żurawinka. Była to fundacja właścicieli ówczesnych posiadłości Bartnickich.

Ród Bartnickich herbu Dołęga, znany był na tych terenach ze swojej działalności kościelnej i państwowej. Wskazał na prośbę swojego sekretarza kanonika płockiego Mikołaja Bartnickiego król polski Aleksander Jagiellończyk 21 maja 1503 r. nadał dwóm posiadaczom ze sobą wsiom i nazwie Petryki prawo miejskie obejmujące, najszybciej jednocześnie nazwę Niedzborz. W kilka lat potem, mianowicie w 1513 r., władze ziem płockiej powiatu uchwaliły, aby stolicę powiatu przenieść ze wsi Sulczyż do nowo utworzonego miasta Niedzborza. Uchwała ta została zrealizowana w 1535 r. i od tej pory był to powiat niedzborzowski w ziemi makrychowskiej. Niestety, miasto przetrzymane Niedzborza było bardzo słabo wykształcone, tak że zabudowa przez cały czas miała charakter wsi, skupiony przy głównym trakcie. Jest widać jedną ulicę. Z ciekawych budowli znajdował się zamek wzniesiony przez sędziów Narzyńskich, który uległ ruinie i w XVIII w. został rozebrany, a cegły z niego przeznaczono na budowę klasztoru bernardynów w Kutowie.

Jeszcze w 1694 r. wizytacje biskupie nazywały Niedzborz miastem „popidun”, a mieszkańców mieszczanami „popidani”. Potem nazwa ta zanikła i do tej miejscowości zaczęto używać po prostu wsi. W XIX w. Niedzborz był własnością Ziełskich, następnie Sztefellerów, potem Kisielinich.

Pierwszy kościół parafialny w Niedzborzu fundowany przez Mikołaja i Tomasa Bartnickich w 1502 r. перебуwany był pod wezwaniem św. Trójcy, Niepokalanej Poczty N.M. Panny, św. Mikołaja, św. Hieronima, św. Marii Magdaleny i św. Katarzyny. Była to budowla drewniana kryta dachem. Kościół ten służył parafii 100 lat.

W latach 1801-31 wzniesiony został nowy kościół, także drewniany, pod

wezwaniem Trójcy Świętej. W dniu 9 grudnia 1801 roku w 200 rocznicę konsekracji kościoła parafialnego.